

Coraz więcej pogłosek o ustąpieniu McNamary

Krwiożerczy Rostow — sekretarzem obrony USA?

WASZYNGTON PAP. Wśród rozlicznych spekulacji i domysłów na temat tego, kto zostanie po ustąpieniu MCNAMARY (nadal brak oficjalnego oświadczenia o jego rezygnacji) sekretarzem obrony, prasa wymienia m.in. specjalnego doradcę prezydenta WALTERA ROSTOWA.

TYGODNIK „LOOK” zamieścił artykuł pod nagłówkiem „Niebezpieczny świat Waltera Rostowa”.

Święto narodowe Jugosławii Depesza z Polski

Z OKAZJI przypadającego dziś święta narodowego Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, Władysław GOMULEKA i Edward OCHAB skierowali na ręce Józefa BRZĘCIA depeszę z najłepszymi pozdrowieniami i życzeniami.

„Wyrażamy przekonanie — głosi m.in. depesza — że wszechstronna owocna współpraca między naszymi krajami będzie rozwijać się nadal ku wzajemnemu pożytkowi, w imię sprawy pokoju i socjalizmu”.

(Problemom socjalistycznej Jugosławii poświęcamy dziś całą stronę 3).

Dni Kultury ZSRR

Spotkanie z gośćmi z Domu Kultury Radzieckiej

WCZORAJ w naszej redakcji bawili z wizytą pożądana przedstawicielka Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie: wicedyrektor DKR A. I. SMOLIANOW, kier. gabinetu metodologicznego języka rosyjskiego przy DKR H. N. MAKAROWA i kierownik biblioteki DKR R. I. CZISTIAKOW. Nasi goście, jak wiadomo, bawili przez trzy dni w Szczecinie z okazji Dni Kultury Radzieckiej. W czasie swego pobytu uczestniczyli w wielu spotkaniach środowiskowych z mieszkańcami Szczecina w tamtejszym klubie MPK (R. I. Czistiakow), Międzyzakładowym Klubie w Stargardzie (A. I. Smolianow), w ZW TPR z aktywem towarzyszy i z nauczycielami języka rosyjskiego (H. N. Makarowa), w Klubie Społeczności na ul. Łódzkiej z członkami i kierownikiem zakładu kulturalnego pn. „Od Brześcia do Wławy” (H. N. Makarowa), w klubie zakładowym Fabryki Mechanizmów Samochodowych (R. I. Czistiakow), z pracownikami Wojewódzkiego Domu Kultury (A. I. Smolianow) i pracownikami Woj. i Miejskiej Biblioteki Publicznej (R. I. Czistiakow).

SPOTKANIA, których głównym tematem wystąpienia przedstawicieli Domu Kultury Radzieckiej i dyskusji był jubileusz Kremla — 50 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej, odbywały się w niezwykle miłej, serdecznej atmosferze. Goście wyjechali o czternastu godzinie z naszego miasta.

We wtorek nad Hajfongiem zestrzelono i samolot amerykański. W poniedziałek nad prowincją Quang Ninh również stracono amerykański samolot.

Śmiertelna ofiara bojówkarzy NPD

BONN PAP. Bojówkarze neofaszystowskiej partii NPD pobili w poniedziałek na śmierć w Duisburgu 54-letniego mężczyznę. Inna ofiara bojówkarzy przewieziona została w ciężkim stanie do szpitala. Obaj protestowali przeciwko neofaszystowskiemu prowokatorom NPD.

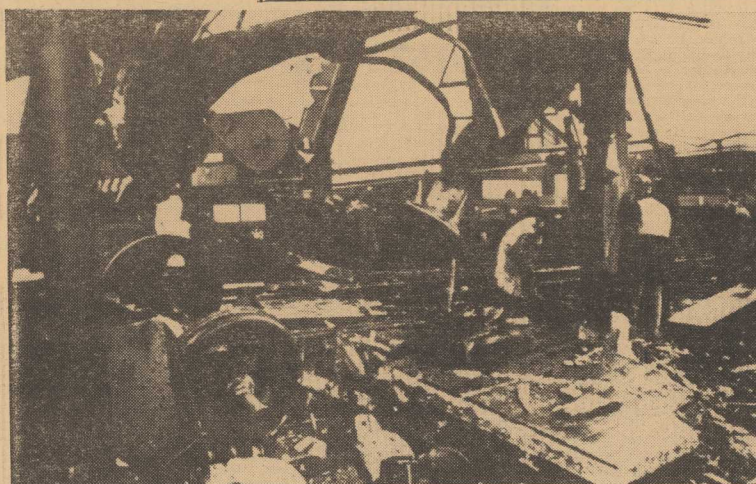
Wybieramy „Szczecinianina 1967 r.”

WZOREM lat ubiegłych Rozgłosia Polskiego Radia w Szczecinie przy współudziale redakcji: „Głosu Szczecińskiego”, „Kuriera Szczecińskiego” i Telewizji Szczecińskiej organizuje plebiscyt na „Szczecinianina 1967 roku”.

Będzie nim mieszkaniec Ziemi Szczecińskiej, który w bieżącym roku zdobył sobie sympatię, szacunek i wdzięczność naszego społeczeństwa za swą postawę społeczną, inicjatywę, pracowitość, ofiarność, odwagę, lub poświęcenie.

Przypominamy, że „Szczecinianinem 1965” został z wyboru społeczny lekarz-chirurg Zbigniew Tapała, a „Szczecinianinem 1966” — kapitan żeglugi wielkiej Danuta Walas-Kobylińska. Komu przypadnie w udziale to zaszczytne miano w 1967 r.?

Szczegółowe informacje na temat tegorocznego plebiscytu zamieścimy w najbliższych dniach.



Flasko negocjacji?

Sytuacja na Cyprze nadal krytyczna

PARYŻ — NOWY JORK PAP. Przez cały dzień we wtorek trwały w Atenach gorące rozmowy mające na celu ustalenie ostatecznego stanowiska Grecji wobec propozycji tureckich. W Atenach przebywali wszyscy trzej negocjatorzy: ROLZ-BENNETT, VANCE oraz MANLIO BROGIO. Konkluzją całodziennych negocjacji była wypowiedź ministra Spraw Zagranicznych junty ateńskiej PIPINELISA, który odmówił ujawnienia jakichkolwiek szczegółów przeprowadzonych rozmów, ale oświadczył, że sytuacja pozostaje „DELIKATNA I NIEBEZPIECZNA”. Wskazywał na domieszkę w Aten podkreślając, że wynik tygodniowych wysiłków mediacyjnych pozostaje niepewny.

Delegacja Sił Zbrojnych Szwajcarii w Szczecinie

DZIŚ rano przybyła na Ziemię Szczecińską, przebywająca w Polsce na zaproszenie szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, delegacja armii szwajcarskiej z szefem Sztabu Generalnego — Sił Zbrojnych Szwajcarii — płk korpusu Pauliem GYGLI na czele.

W GODZINACH przedpołudniowych goście udali się do Sierbka, gdzie zapoznali się z historią walk nad Odrą, zwiedzili muzeum i Armii WP i złożyli wieniec pod pomnikiem na Cmentarzu Poległych.

Po południu delegacja Sił Zbrojnych Szwajcarii zwiedziła jedną z jednostek zmotywowanych Garnizonu Szczecińskiego, a następnie miasto i jego zabytki.

Z kolei, goście ze Szwajcarii zostali przyjęci przez przewodniczącego Prez. MKN — H. ZUKOWSKIEGO. W późnych godzinach popołudniowych P. Gygli i towarzyszące mu osoby wezmą udział w koncercie zespołu estradowego Pomorskiego Okręgu Wojskowego — „Czarne berety”, który wystąpi w Sali Kameralnej Zamku. (ap)

AGENCJA France Presse pisze, że inicjatywa pokojowa wymknęła się z rąk mediatorów. Wszelka inicjatywa należy obecnie — zdaniem AFP — do Turcji.

Sytuację pogorszyło jeszcze naruszenie przez okretę turecką, wśród których znajdowało się 6 niszczycieli, cypryjskich wód terytorialnych.

WE WTOREK wieczorem cypryjskie kora rządowe zakomunikowały, że zgoda się na wycofanie oddziałów greckich pod warunkiem, że pójdzie ono w parze z wycofaniem korpusu tureckiego. Tymczasem wspólnota turecka wyspy nie chce zgodzić się na wycofanie wojsk tureckich, twierdząc, że obojętność 650-osobowego kontyngentu stanowi gwarancję bezpieczeństwa dla mniejszości tureckiej wyspy. Jak wiadomo, rząd grecki domaga się całkowitego wycofania z Cypru wojsk obu stron.

Stały przedstawiciel Cypru w ONZ ambasador Zenon ROSSIDES oświadczył we wtorek w Nowym Jorku, że Turcja odzyskała wszelkie rozsądne zasady uregulowania problemu cypryjskiego i że sytuacja stała się znowu „bardzo krytyczna”.

Rzecznik prasowy amerykańskiego Departamentu Stanu, omawiając sytuację w rejonie Cypru stwierdził, że kryzys był bliski rozwiązania, jednak sytuacja pozostaje nadal krytyczna.

30. XI — 1. XII

Plenum CRZZ na temat rent

WARSZAWA PAP. 30 bm. I 1 grudnia obradować będzie III Plenum CRZZ. Porządek obrad obejmuje:

- 1) Założenia nowego systemu emerytalno-rentowego;
- 2) Zadania związków zawodowych, rad nadzorczych ZUS i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w przestrzeganiu prawdy i w dziedzinie rent, zasiłków chorobowych i innych świadczeń ubezpieczeniowych;
- 3) Rozpatrzenie budżetu CRZZ na 1968 r.

Pojedynek człowieka z 4-metrowym pytonem

LONDYN. Rzadki wypadek zwyczajnego pojedynku niepojętego człowieka z węgem-pytonem wydarzył się niedawno w Republice Południowej Afryki. Jak informuje wychodzący w Johannesburgu dziennik „Star”, 37-letni mieszkaniec RPA, o trudnym do wymówienia nazwisku Mthimkhulu, pokonał 4-metrowego pytona posługując się tylko własnymi zębami. Pojedynek trwał 4 godziny.

Zazdrośnik

LONDYN. Niejaki Duncan Greve z W. Brytanii był piekielnie zazdrosny o żonę. Dlatego też postanowił wytoczyć jej sprawę rozwodową, gdy zobaczył że jej brat całuje ją, składając życzenia urodzinowe. Sędzia przychylił się do wniosku Duncana...

Z bombą na sklep

RZYM PAP. W środę grupa wiaływaczy przy użyciu bomby uderzyła w obrabować sklep jednego z jubilerów na via Veneto w stolicy Włoch.

Bomba wywołała popłoch wśród przechodniów, ale jednocześnie zaalarmowała policję, która zatrzymała dwóch opryszków.

WCZORAJ wykołait się na stacji Rymes Park pod Londynem pociąg pocztowy przewożący londyńską prasę. 5 wagonów uległo całkowitemu zniszczeniu. (CAF-telefoto)

Rozwój kultury w środowisku wiejskim

Obrady VI Plenum NK ZSL

WARSZAWA PAP. We wtorek rozpoczęło się w Warszawie VI plenarne posiedzenie Naczelnej Komisji Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Tematem obrad jest rozwój kultury na et. dla przemian społeczno-gospodarczych zachodzących na wsi. Obrady otworzył prezes NK ZSL — Czesław WYCECH.

CZESŁAW WYCECH zwrócił uwagę na znaczenie decyzji, podjętych w ostatnich latach wspólnie z PZPR, a mających na celu dalsze podnoszenie produkcji rolnej. Jej wzrost zależy także od kultury rolnej i społecznej danego regionu, od postępu społecznego i kulturalnego. Od człowieka, jego oświaty i kultury oraz wiedzy fachowo-zawodowej zależy rozwój społeczny i gospodarczy kraju, rozwój wsi i rolnictwa.

Podstawę dyskusji na plenum stanowi referat Prezydium NK ZSL pt. „O dalszy rozwój kultury na wsi”.

PRZEMÓWIENIE wprowadzające do dyskusji wygłosił wiceprezes NK ZSL — Józef OZGA-MICHAŁSKI.

Aby rozwijać naszą kulturę narodową — powiedział m. in. J. Ozga-Michalski — trzeba do tego, co już jest, dodawać nowe wartości. Można je zaś tworzyć te klasy, które stanowią dziś podstawę narodowego rozwoju.

Oprócz artystycznej twórczości zawodowej istnieje amatorska twórczość ludowa. Twórczość ta uzyskała słuszną rangę twórczości na rodzimym. Obok patriotycznej, postępowego nurtu kształtującego treść ideową naszej rzeczywistości kulturalnej, jej współautorem był również ktoś, który nie zawsze działał zgodnie z interesami narodu. Nie jest przypadkiem, że w pieśni patriotów z Powstania Listo-

padowego znalazły się słowa: „O czynie wam, księżetu, pralaci, za kraj nasz krwi bratnia zbrzydzany” i że właśnie tę pieśń przyjął za swój hymn ruch ludowy.

W ciągu 70-lecia istnienia ruchu ludowego stale, w walce o postęp, o reformę rolną, o oświatę, o chłopskie prawo do władzy napotykalismy sprzeciw ze strony klerykalizmu. I dziś, życie naszego kraju nie jest wolne od podobnych przejawów. Tym większe jest znaczenie aktywności klubów wiejskich, zespołów artystycznych i sportowych, działalności bibliotek gromadzkich, samokształcenia zawodowego i humanistycznego — w zwalczaniu przejawów konserwatyzmu, obskurantyzmu, nietolerancji i innych zjawisk, które chciałyby zagrozić drogę postępu.

NASTĘPNIE rozpoczęła się dyskusja, w której m.in. zabrali

głos zastępca przewodniczącego Prez. WRN w Szczecinie Wacław GELGER. Dziś dalszy ciąg i zakończenie obrad.

45-lecie Związku

Polaków w Niemczech

Sesja naukowa w Opolu

OPOLE PAP. W Opolu zakończyła się dwudniowa sesja naukowa zorganizowana z okazji 45 rocznicy założenia Związku Polaków w Niemczech. Podczas sesji omówiono działalność Związku w latach 1922-1939. Przedstawiciele z całego kraju podkreślili konieczność prowadzenia dalszych badań nad 17-letnią historią Związku Polaków w Niemczech, a nazwanego „Związkiem związków”, zrzucił on bowiem organizację działającą we wszystkich ośrodkach Polaków mieszkających w okresie międzywojennym na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Festiwal Sztuk Rosyjskich i Radzieckich

w Teatrach Lalek

Łódzkie występy szczecińskie „Pleciugi”

OD 27 BM. do 2 grudnia br. sceny teatrów Lalek „Pinokio” i „Arlekin” w Łodzi są miejscem przeglądu najlepszych przedstawień zaproszonych do wzięcia udziału w finale Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich w Teatrach Lalek zorganizowanego dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiego Października.

DO udziału w festiwalu przystąpiło kilkadziesiąt teatrów lalki. Komisja Ministerstwa Kultury i Sztuki po dokonaniu przeglądu zgłoszonych przedstawień zakwalifikowała do finału w Łodzi 11 teatrów z 14 najlepszymi spektaklami. Są to: Teatr „Miniatura” z Gdańska, teatry „Baj” i „Guliver” z Warszawy, Teatr Lalek im. J. Ch. Andersena z Lublina, Teatr Lalek z

Wałbrzycha, Teatr „Groteska” z Krakowa, Teatry „Arlekin” i „Pinokio” z Łodzi, Teatr „Marcelin” z Poznania oraz Teatr „Świerczek” z Białegostoku.

WSRÓD ZAPROSZONYCH teatrów znalazł się szczeciński Teatr Lalek „Pleciugi”, który zaprezentuje festiwalowe publiczne spektakle Jurja Jelisiejewa „JAK SIĘ BAWIŁ TO SIĘ BAWIĆ” w reżyserii Krzysztofa Niemołowskiego i urografii Adama Kiliana, opracowania muzycznym Bolesława Pasternaka.

WYKOŃCZENIEM, które spotkało nasz teatr dla najmłodszych było przyznanie „Pleciudze” przez Ministerstwo Kultury i Sztuki nagrody zespołowej za popularyzację teatru i upowszechnianie kultury teatralnej. Nagrodę ten szczeciński Teatr Lalek otrzymał w ramach akcji „WIEŚ BLIŻEJ TEATR” i którą final odbył się w ostatnich tygodniach w Gdańsku. Warto nadmienić, że tego rodzaju nagrodę otrzymało jedynie 5 teatrów zawodowych w tym 2 teatry lalki — „Pinokio” z Łodzi i szczecińska „Pleciugi”. (ru)

POCZTÓWKA Z SYRENKA

Warszawski eksperyment

W WARSZAWIE nauka języków obcych stała się bardzo popularna. Miejskiem o największej frekwencji nauczania jest angielski, na drugim miejscu znajduje się język francuski, później rosyjski i niemiecki.

O POPULARNOŚCI nauczania tych czterech języków w Warszawie niech świadczy dane z warszawskiej Spółdzielni „Wspólna Sprawa”, w której 26 tys. warszawiaków korzysta z kursów nauczania języków obcych. Podręczniki i publikacje metodyczne osiągnęły 707 tytułów o łącznym nakładzie ponad 30 mln egz. Największą popytność uzyskała popularna „Mozalka” wydana w czterech językach w 176 tys. egzemplarzy miesięcznie. Specjalne angielsko-rosyjskie wydanie „Mozalki” eksportowane jest do Anglii i USA, gdzie służy jako jedna z podstawowych pomocy naukowych w szkołach.

Powiększe dane są osiągnięciem jednej tylko spółdzielni, która zajmuje się nauczaniem języków obcych, a przecież takich placówek nauczania w Warszawie jest wiele! DUŻE ZAINTERESOWANIE wśród uczących się języków obcych wywołał komunikat o eksperymentalnym kursie nauki angielskiego przez sen. Kurs taki już się kończy. Bieżąco w nim udział około 80 osób. Polskie Radio. (LEW)

W KULUARACH SEJMU mówi się, że w najbliższych dniach wpłyną do laski marszałkowskiej trzy rządowe projekty nowych ustaw. Mają one dotyczyć reformy systemu rent, przymusowego wykupu ziemi oraz komasacji i wymiany gruntów. Po rozpatrzeniu przez zainteresowane komisje, projekty te znajdą się na porządku dziennym kolejnego plenarnego posiedzenia Izby które spodziewane jest w drugiej połowie grudnia.

SEJMOWA Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów powołała siedem zespołów poselskich do opracowania referatów o węzłowych problemach projektów narodowego planu gospodarczego i budżetu państwa na rok 1968. Przedmiotem referatów będą takie zagadnienia, jak: podstawowe zadania planu i zasadnicze propozycje w podziale dochodu narodowego na cele realizacyjne; planu pięcioletniego; przemysł, handel wewnętrzny, handel zagraniczny, inwestycje i budownictwo; rolnictwo i leśnictwo; transport i łączność; dochody ludności, zatrudnienie i urzędowania socjalno-kulturalne; rozwój gospodarczy województw.

Komisja Komunikacji i Łączności zapoznała się ze stanem przygotowania do zimy transportu kolejowego i samochodowego oraz dróg. W posiedzeniu wziął udział minister Komunikacji Piotr LEWINSKI, który poinformował posłów, że w roku bieżącym nastąpiła pewna poprawa jeśli chodzi o urządzenie do odśnieżania rozjazdów kolejowych i usuwania zasp. Lepsze jest również przygotowanie samego taboru do pracy w trudnych warunkach zimowych. Poprawę przewiduje tak że P.K.S. która będzie eksploatowała tabor autobusowy wyposażony w instalacje ogrzewania wnętrza.

Jak wynika z referatu podkomisji do spraw gospodarki drogowej, przerwy i utrudnienia w ruchu drogowym, spowodowane zaśnięciem i gołoleciem, przyniosła gospodarcze narodowej duże straty. Ubiegłej zimy, podobnie jak w latach poprzednich, występowały poważne ograniczenia ruchu, zwłaszcza na drogach II i III kategorii. Jak wynika z materiałów z resortu, przygotowany do zwalczania gołolezi, wystarczy do podsypania jezdni w sposób ciągły jedynie na

drogach I kategorii. Łączni posłowie postulowali tu: by więcej uwagi poświęcać drogom lokalnym, tak, by mimo śniegu i zamieci mogli do wsi dojechać lekarze, by ze wsi dojechać mleko do miasta.

SPRAWOZDAWCA

Z SOCJALNEGO GNIAZDA

STATKI NA WYJŚCIU:

s/s „Małorka” z Danii pod balastem,
s/s „Katowice” z Danii pod balastem,
s/s „Teczew” z Danii pod balastem,
s/s „Soldek” z Danii pod balastem,
s/s „Opole” z Danii pod balastem,
s/s „Oświęcim” z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Chochlik” do Norwegii z drobnicą,
m/s „Sola” do Anglii z płytami i blachą,
s/s „Jedność Robotnicza” do Danii z węglem,
s/s „Wieczorek” do Danii z węglem,
s/s „Pstrawski” do Danii z węglem,
s/s „Kielce” do Danii z węglem,
s/s „Bieleko” do Danii z węglem,
s/s „Opole” do Danii z węglem.

1,2 mln choinek na święta

WARSZAWA PAP. W niedziele 10 grudnia ukaza się w sprzedaży pierwsze choinki na zbliżające się święta.

Podobnie jak w latach ubiegłych, lista dostarcza w br. 1,2 mln drzewek. Drzewka sprzedawane będą w cenie 28-40 zł, zależnie od wielkości.

♦ 120 statków

♦ 695 tys. DWT

PŻM — największy polski armator

Z MIESIĄCA na miesiąc rośnie stan posiadania polskich armatorów: Polskiej Żeglugi Morskiej i Polskich Linii Oceanicznych. Przez wiele lat PLO dysponowały większym tonażem. Ostatnio mimo dostaw bieżącego roku (PLO otrzymały 4 nowe jednostki, w tym dwie zbudowane w stoczni „Warskiego”) gdyniński armator został zdystansowany przez PŻM.

Obecnie PLO eksploatują 35 jednostek o łącznym tonażu 690 137 DWT, zaś PŻM po przyjęciu do eksploatacji m/s „Górny Śląsk” osiągnęła 695 000 DWT i dysponuje 119 jednostkami. Ponadto PŻM eksploatuje prom morski „Gryf”. (wit)

W Chelmie Lub. kilkadziesiąt osób zatruto się wodą z lokalnego wodociągu

LUBLIN PAP. Od kilku dni w Chelmie Lubelskim do lekarzy zgłaszali się chorzy z objawami ostrego zatrucia (tętno, biegunka i wysoka gorączka). Po zastosowaniu antybiotyków, a w cięższych przypadkach kroplówek, chorzy stosunkowo szybko wracali do zdrowia. Okazało się, że źródłem zatrucia jest woda z lokalnego wodociągu w dzielnicy domów kolejowych. II części ok. 7 tys. mieszkańców. Wodociąg wyłączono. Dotychczas zatruto się kilkadziesiąt osób, 20 z nich, w tym 11 dzieci, skierowano do szpitali.

Cenny dar Polaka z USA

WARSZAWA PAP. Polska służba zdrowia otrzymała 42 samochody pomocnicze marki „Warsaw” 203 K”, zakupione przez obywatela amerykańskiego polskiego pochodzenia — Edwarda PIŚKĄ. Jest to kolejny wkład E. PIŚKI, przedstawiłca Polonii amerykańskiej, w akcję walki z gruźlicą w Polsce.

Kulisy operacji „X” (4)

Morderstwo sprzed 24 lat

Tak, ale w tym celu trzeba najpierw zdobyć broń. Na razie mają tylko dwie dubeltówki i jeden flower. Z tym wyruszają. Rozbrajają zandarmów, zdobywają karabin i parabelum. Potem robią skok na leśnicznię — Niemca, któremu zabierają sznicer i dubeltówkę. Do jesieni cała siódemka ma już broń a także kilka granatów. Gromadzą też niemieckie mundury i w tych mundurach dokonują kilku śmiałych akcji rekwizycyjnych. Przez jesień i zimę kolonia bunkrów powiększa się. Wiosną 1941 roku są już cztery bunkry. Żyje w nich dwudziestu jeden mężczyźni i jedna kobieta. Bunkry oznacza się literami A, B, C, D. Bunkier A to ten pierwszy, najstarszy. Mieszka w nim Jan A. — rolnik, lat 37, Henryk Z. — nauczyciel, lat 42, Marian P. — rolnik, lat 24, Paweł H. — gajowy, lat 51, jego brat stryjeczny Zygmunta H. — rolnik, lat 36 i kobieta, Brygida M. — żona rozstrzelanego przez Niemców urzędnika starostwa, lat 30. Wszyscy lokatorzy bunkra „A” z wyjątkiem Zygmunta H. przeżyli wojnę. Wiosną 1945 roku wyszli z bunkra pożegnali się i rozjechali w różne strony. Na miejscu został tylko gajowy Paweł H. On też opowiadał rodzinie swego stryjecznego brata jak zginął Zygmunta H. Działo się to w zimie z 1944 na 45 r. Zygmunta H. samowolnie opuścił bunkier. Wszyscy myśleli, że wyszedł tylko na chwilę. Jednakże, gdy minął pół godziny a Zygmunta nie wracał, ktoś wyszedł, aby wezwać go do bunkra. Takie sterzenie na dworze bez potrzeby było surowo wzbronione. Niesłusznie, Zygmunta nigdzie w pobliżu nie było. Rozpoczęto poszukiwania. Bez rezultatu. Znalezione go dopiero następnego dnia rano na skraju lasu. Był martwy. Miał przetrzeźniony brzuch. Prawdopodobnie nie mógł wytrzymać służby podziemnego życia i ruszył do wsi, do domu. Przez ostatnie miesiące Zygmunta H. wykazywał oznaki załamania psychicznego. Często popadał w depresję, wpadał w furję graniczącą z histerią. Domyślał się, że gdzieś w drodze do wsi musiał natknąć się na Niemców i został ranny. Dowiedział się jakos o lasu, myślał pogoń, ale tu zabrakło mu sił i zmarł a upływu krwi. Taką wersję o śmierci Zygmunta H. usłyszała jego żona. Taką wersję znał syn Zygmunta, Romuald.

(c.d.n.)

RYSZARD GONTARZ

OSLOBODENJE

PORT
W RIJECE

LIST SOCIJALISTIČKOG SAVEZA RADNOG NARODA BOSNE I HERCEGOVINE

DZIS ŚWIĘTO NARODOWE SOCJALISTYCZNEJ FEDERACYJNEJ REPUBLIKI JUGOSŁAWII. Z tej okazji goszczą na łamach „Kuriera Szczeńskiego” nasi koledzy — dziennikarze z zaprzyjaźnionej z nami sarajewskiej gazety „OSLOBODENJE”. Ich okolicznościowe artykuły — dotyczące wybranych zagadnień z bogatego życia kraju naszych jugosłowiańskich przyjaciół — zamieszczamy poniżej.

RED.

Strategia reformy gospodarczej

MIESIĄC, KTÓRY WŁAŚNIE DOBIEGA KOŃCA, MOŻE MY ŚLUSZNIE NAZWAC „MIESIĄCEM OCENY” DWULETNIEGO PROCESU ZWANEGO REFORMĄ GOSPODARCZĄ. OCENY WYNIKÓW REFORMY GOSPODARCZEJ PRZEPROWADZONO NA WSZYSTKICH SZCZEBŁACH — OD SAMORZĄDÓW ROBOTNICZYCH PO CZĄWSZY AŻ DO ZNAJĘTYCH POSELSKIEJ DEBATY POD ZIELONYMI KOPULAMI PARLAMENTU FEDERALNEGO.

JESLI powszechna wymiana zdań bardziej i mniej istotnych — zależnie na jakim szczeblu była dokonywana — miała dać odpowiedź na różnorakie pytania, to dwa zagadnienia, jak czerwona nić, górowały we wszystkich dyskusjach. Co zostało osiągnięte i — jaką drogą kroczyc dalej?

Odpowiedź na pytanie pierwsze jest już mniej więcej znana. Ograniczając się do kilku powszechnych stwierdzeń, stan jugosłowiańskiej gospodarki narodowej po dwuletnim okresie reformy przedstawia się w przybliżeniu następująco: inflacja została zahamowana, masa towarowa na rynku wewnętrznym jest większa od zbytku, zapewniona została stabilizacja kursu dewizowego dinara i na giełdach zagranicznych utrzymuje się on na parzystości kursu urzędowego,

wzrosły dochody ze sprzedaży towarów na rynkach zagranicznych, zwiększyły się rezerwy dewiz i zrównoważono bieżący bilans płatniczy.

Tak więc pierwszy krok w dziedzinie reformy gospodarczej poczyniono z pozytywnym wynikiem. Teraz wyłania się drugi problem: co dalej?

Strategia reformy — a to w istocie rzeczy nie tylko rząd i parlament, lecz również każdy kierownik przedsiębiorstwa i instytucji — nie są w sytuacji kogoś, kto znalazł się na bezdrożu i szuka właściwej drogi do wytyczonego celu. Na drodze reformy już pierwszego dnia zostały ustawione drogowskazy zgodnie z którymi należało kroczyc, a zadaniem ekonomistów jest — jak by to można określić — właściwy

dobór strategicznych pociągów, by najszybciej i — co najważniejsze — najpewniej do prowadzić do celu.

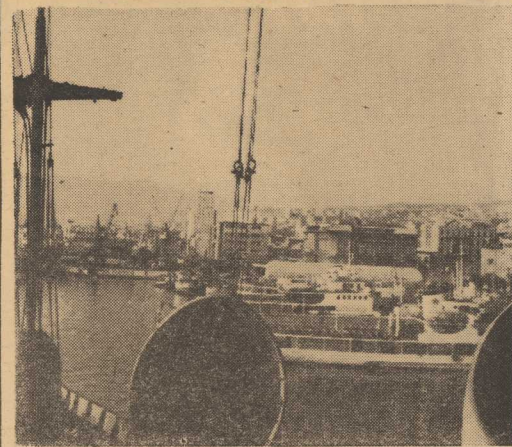
Podstawowym założeniem obranej metody, z czym się wszyscy zgadzają, jest zwiększenie produkcji w przyszłym roku, lecz w ten sposób, by bezwzględnie zostały spełnione dwa warunki. Po pierwsze — obecna stabilność i równowaga gospodarki narodowej nie może ulec zaburzeniom, a po drugie — wzrost ten musi zapewnić taką strukturę produkcji, jakiej wymaga zarówno rynek wewnętrzny, jak i rynek zagraniczny. Po prostu, można produkować tylko to, co chce kupić potencjalny nabywca z uwzględnieniem jego życzeń co do rodzaju i jakości towaru.

Z powyższego stwierdzenia wynikają jeszcze dwa istotne zagadnienia ekonomicznej polityki na następny rok. Po pierwsze — wzrostowi produkcji musi towarzyszyć adekwatne zwiększenie ilości towarów przeznaczonych na eksport, po drugie — trzeba zreorganizować gospodarkę.

Ambicją jugosłowiańskich ekonomistów jest zrealizowanie powyższych zamierzeń poprzez modernizację przemysłu, który by swoją produktywnością, jakością i cenami wyrobów, stał się równorzędnym partnerem współczesnego światowego przemysłu. Cel ten zamierzają oni osiągnąć drogą integracji oraz zjednoczenia i ścisłej współpracy gospodarczej organizacji Jugosławii w efekcie czego powinny powstać olbrzymie jednostki gospodarcze, które rozmiarem swojej produkcji i swą wysoką specjalizacją mogłyby wspólnie wodniczyć z podobnymi przedsiębiorstwami na świecie.

Wobec są to recepty, które w świecie ekonomicznym nie należą do nowych. Nowością jest to, że są one przystosowane do charakteru gospodarki jugosłowiańskiej.

BOSKO STANISEVIC



ISTOTNE WARTOŚCI KULTURALNE

UZYSKANIEM nagrody Nobla w dziedzinie literatury, pierwszy z laureatów dotychczasowy jugosłowiański laureat IVO ANDRIĆ, tylko w małej mierze zagościł starą prawdę o tragedii kultur małych narodów, które na drodze swego przetrwania w świat napotykały na liczne przeszkody. Pisać w języku francuskim, to nie to samo co pisać w języku serbo-chorwackim, stąd też i trudności w dotarciu ze słowem pisannym, z obszaru znajdującego się poza kręgiem światowej kultury.

Najwięcej pisano i mówiono o powieści „Dervis i śmierć” piora Mese Selimovicia, mieszkańca Sarajewa. Po zdobyciu „nagrody NIN”, a później „nagrody Gordonova” oraz nagrody miasta Sarajewa, książka ta w bardzo krótkim czasie do czekała się trzeciego wydania i stała się przedmiotem zainteresowania.

NOWY BELGRAD

OSIEDLE mieszkalne
zbudowane na lewym brzegu rzeki Sava, gdzie obecnie mieszka już ok. 80 000 mieszkańców.
(CAF - Tanjug)



resowań licznych zagranicznych przedsiębiorstw wydawniczych. Niebawem ukaże się ona w polskim wydaniu PIW w Warszawie. Tym samym to cenne dzieło literatury (powieści o powieści powojennej literatury jugosłowiańskiej) do minie w obecnym roku literackim, a przezobka sceniczna tej powieści jeszcze bardziej podkreśli oryginalność i jej struktury oraz uniwersalny stosunek do zagadnień ludzkiej egzystencji, co może dać Jugosławii drugą sławę literacką.

BACZNIE należałoby śledzić wydania „Zastawa” Miroslava Krleža, ciekawej romantycznej opowieści omawiającej wiele interesujących zjawisk i problemów nurtujących obecną pokolenie. Opublikowane w zagrebskim czasopiśmie „Forum” fragmentów „Zastawa” wykazało, że chodzi tu o dzieło wyjątkowej historycznej wartości. Miroslav Krleža, kompozytor, nowelista, powieściopisarz, dramaturg i eseista, jest obok Andrica wybitną postacią współczesnej jugosłowiańskiej literatury.

CHCĄC opracować dzieło o tematyce teatralnej Jugosławii, na leży przede wszystkim wspomnieć, że corocznie odbywają się trzy imprezy, na których bilansowane są osiągnięcia w dziedzinie teatru: w Nowym Sadzie — przegląd realizacji scenicznego krajowej dramatycznej, festiwal małych i eksperymentalnych scen w Sarajewie oraz letnia rewia dramatycznych i esejistycznych i folklorystycznych pokazów w Dubrowniku.

W dziedzinie dramaturgii na leży w scenach dominują w okresie ostatnich dwóch lat utwory Aleksandra Popovicia, bardzo płodnego i uzdolnionego młodego pisarza. Wystarczy powiedzieć, iż teatry w Belgradzie grają pięć jego sztuk oraz że tegoroczna nagroda „Sierżina” przyznano właśnie jemu za dzieło „Rozwojowa droga krawca Bory”. Nazwisko Popovicia bardzo często występuje w programach radiowych i telewizyjnych.

NACZELNYMI pozycjami jugosłowiańskiej kinematografii są filmy: „Zbieracz pierza”, reżyserii Aleksandra Popovicia, „Ranek” reżyserii Fanise Djordjevicia i inne (na groźone na festiwalach filmowych w Moskwie, Cannes, Wenecji, Nowym Jorku, Acapulco, Kariwycy, Varach i innych). Najwybitniejszą jednak pozycją po przyznaniu nagrody „Oskara” Dusanowi Vukoticiowi jest film „Kozara” reżyserii Veljka Bulajicia a wyświetlany w ponad 60 krajach.

Obecnie rozpoczęto realizację jednego z największych przedsięwzięć jugosłowiańskiej kinematografii — filmu „Bitwa nad Neretwą”, eposu z okresu walk wyzwoleniczych w decydującym momencie 1941 roku, po których ruch partyzancki przebrał największą przeszkodę na drodze do ostatecznego wyzwolenia Jugosławii, co było warunkiem jej przetrwania i realizacji swego filmu właśnie na terenach, na których rozegrały się te wielkie bitwy. Pragnie, by był to jeszcze jeden sukces Veljka Bulajicia, oraz jugosłowiańskiej kinematografii.

LUKA POPOVIC

Turystyka na sposób jugosłowiański

Kraj bez granic

PLAŻE na Adriatyku opustoszały. Zagłówek, służące i ludzie wyciągnięci na brzeg — do następnego lata. Sezon minął. Obecnie przeprowadzane są w parlamencie i w zarządach turystyki analizy dochodów dewizowych jugosłowiańskiego ruchu turystycznego. Na podstawie wstępnych obliczeń można z pewnością stwierdzić, że liczba zagranicznych turystów, jak i wpływ dewizowy będą niższe od planowanych na początku roku przez fachowców. Plan przewidywał, iż w „roku turystyki” zwiedzi Jugosławie 20 milionów obcokrajowców, a wpływ dewiz osiągnie sumę około 200 milionów dolarów. Tymczasem, wydarzenia w świecie nie sprzyjały turystyce. Najpierw przewrót w Grecji, a następnie wojna na Bliskim Wschodzie spowodowały, że ludzie niechętnie opuszczali swoje domy.

Negatywny wpływ na ruch turystyczny wywarły również recesje gospodarcze oraz wzrost bezrobocia w niektórych zachodnio-europejskich krajach. Mimo to do końca bieżącego roku Jugosławie zwiedzi około 13 mln turystów. Wpływ dewiz zamknie się do końca bieżącego roku kwotą 180 milionów dolarów.

Dla wielu jest zagadką, że pod względem turystycznym niedostatecznie rozwinięta Jugosławia notuje stały wzrost zagranicznych turystów, a państwa demokracji w tej dziedzinie jak: Włochy, Hiszpania, Austria i Francja — notują spadek. Ceny usług gastronomicznych i innych, które w Jugosławii są niższe aniżeli we wspomnianych krajach, tym razem nie odgrywały decydującej roli. W tym zagadnieniu tkwi coś innego.

„Turystyka — paszportem pokoju” — oto podstawowe hasło zrealizowane w br. w naszym kraju dzięki zniszczeniu wizerunku wianowców dla obywateli wszystkich państw. Jest to pociąganie do tej pory nie notowane w żadnym kraju. Pociąganie to jest niezmiernie dowodem na siłę i siłę polityki pokojowego współzestawienia. Bodzie tego jugosłowiańskiego gestu leży w tym, iż nie wymaga drugostron-

nych ustępstw. Jugosłowianie powiadają inne państwa mogą w stosunku do naszych obywateli wymagać przestrzegania dotychczasowych przepisów granicznych. My jednak jesteśmy przekonani, że nie mają one racji, albowiem takie postępowanie ogranicza rozwój ruchu turystycznego i możliwości wzmacniania przyjaźni, zrozumienia i wzajemnego szacunku.

Właśnie, takie stanowisko Jugosławia wian wpłynęło w istotnej mierze na zwiększenie się napływu zagranicznych turystów w okresie, gdy w świecie rozbrzmiewały echa eksplozji i gdy ginęli ludzie. Jugosłowiańska opinia publiczna jest za utrzymaniem tegorocznej uchwały o zniżeniu wizerunku w roku przyszłym, jak i w latach następnych. W ten sposób Jugosławia staje się krajem bez granic.



Zakłady przemysłu odzieżowego prezentują
swe możliwości

Wielka rewia odzieży

PRZED KILKU DNIAМИ ODBYŁ SIĘ PRZEGLĄD odzieży produkowanej przez Zjednoczenie Terenowo-Branszowe Branży Odzieżowej województwa szczecińskiego przy Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Dana”. Było to jedno ze spotkań roboczych przed zapowiedzianą na 1 i 10 grudnia wielką rewia odzieży organizowaną w lokalu „Europa” i kinie „Colosseum”. Pokaz ten pomyślany jest jako przegląd dobrego i aktualnych możliwości wytwórczych zakładów odzieżowych naszego województwa w związku z XX-leciem działalności przemysłu odzieżowego na Ziemi Szczecińskiej.

PREZENTOWANE będą modele odzieży damskiej, dziecięcej i męskiej oraz modele odzieży męskiej i chłopięcej. Ogółem przygotowane około 100 najnowszych wzorów. Jako atrakcję dla publiczności przewidziano rozdawanie nagród w postaci ubiorów z prezentowanej kolekcji.

W pokazie uczestniczyć będą: ZPO „Dana” (dawniej „2 Lipca”), ZPO „Odra”, ZPO w Myśliborzu, Spółdzielnie: „Moda”, „Elegancja”, „Bielizniarka”, „Celowa”, „Ina” w Starogardzie oraz Spółdzielnie Przedsiębiorstwa Usług i Handlu w Szczecinie. (wit)

Od i do redaktora

PLACIMY CAŁY ROK DROGI KURIERKU! Choć zaczęło palić w naszym budynku dopiero od 17.X., musieliśmy zapłacić za ogrzewanie za cały miesiąc. Czy właściwie pobrano tę opłatę?

Z. P.

OD REDAKCJI: Jak nas poinformowano w Miejskim Zjednoczeniu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, opłata za c.o. rozłożona jest na 12 rat miesięcznych. Dlatego też płaci się za ogrzewanie mieszkań przez cały rok.

ZROBIMY TO SAMI

NA ul. Ogrodowej (od ul. Jałowej) nie ma chodników. Przysparza to nam, mieszkańcom domów przy tej ulicy, wiele kłopotów, zwłaszcza w porach deszczowych. Musimy wtedy przebywać na odcinkach drogi brnąc przez błoto i kałuże.

A może Miejski Zarząd Dróg i Mostów „poratuje” nas kilkoma samochodami żwiru, który sami rozrzućmy na drodze?

Walter PEŁKA

Gdzie są rycerze?

STOJĄC w kołach w barze „Eks” żywo rozmawialiśmy o interesujących nas sprawach. Dopiero później zauważyliśmy młodzieńca stojącego w pewnej odległości przed nami, któremu nie wiemy dlaczego — nie podobała się nasza rozmowa. Obrzucił nas śmiechem niewybrednym. Dobrze się stało, że monolog zakończył się jedynie pogrozkami. Dziwi nas jednak postawa pozostałych klientów, wśród nich męszczyzna, który nie zareagował na niegrzeczne, delikatnie mówiąc, zachowanie młodzieńca. Czyż jedyną naszą obroną miał być tylko rumieniec?

STUDENTKI PAM
(nazwiska znane redakcji)

Nie będzie taryfy ulgowej dla lekkomyślnych

Akcja „ŚWIATŁO” musi trwać!

NA TRASIE Struga — Kobylanka kierowca samochodu ciężarowego nr rejestracyjny MA 0350 oślepił długimi światłami kierowcę prowadzącego samochód nr rejestracyjny MA 1363. Następstwem tego był wypadek, szczęśliwie niegroźny w skutkach. Niedaleko Purzyc kierowca samochodu Syrena MM 2365 ujechał na nie oświetlony wóz konny. To tragiczne spotkanie zakończyło się odwiezieniem kierowcy do szpitala. Straty obliczają się na około 20 tys. zł.

WYPADKÓW takich można przytłuczyć dziesiątki. Mają one miejsce również w samym Szczecinie. Kierowcy pojazdów zapominają nie tylko o obowiązku używania przepisowych świateł, ale także mają odwagę wyruszać na trasę niesprawnym pojazdem.

PODOBNE jak w całym kraju, również w województwie szczecińskim w dniach 22 i 23 listopada MO zorganizowała na jezdniach i drogach publicznych specjalną akcję pod kryptonimem „ŚWIATŁO”. Zmobilizowała całą służbę milicyjną, do pracy wciągnięto także OR-

MO i społecznych inspektorów ruchu drogowego. Zatrzymano ponad 300 pojazdów, które naruszyły obowiązujące przepisy o bezpieczeństwie na drogach publicznych. Najwięcej rażących przykładów łamania tych przepisów dotyczy braków w oświetleniu pojazdów lub niewłaściwego operowania światłami.

Na drogach województwa brakuje w oświetleniu stwierdzono przede wszystkim przy wozach konnych, traktorach i rowerach. I tak np. w pow. goleniowskim wśród 33 zatrzymanych pojazdów z niepełnym oświetleniem było aż 16 wozów konnych i 12 rowerów. W Choszczynie wśród 33 zatrzymanych pojazdów, 11 to nie oświetlone rowery. Jednocześnie 6 rowerzystów było pijanych.

A jak to wygląda w samym Szczecinie? W czasie akcji w różnych punktach miasta zatrzymano 82 pojazdy, których stan oświetlenia był sprzeczny z obowiązującymi przepisami. 17 kierowców ukarano wysokimi mandatami. Zabroniono jednocześnie korzystania z pojazdów do czasu usunięcia usterek. Aż 55 osobom udzielono upomnienia za wadliwą funkcjonowanie oświetlenia i inne braki. Z miejsca pozwolono im ruszyć dopiero po dokonaniu naprawy. Pozostali kierowcom, których pojazdy

były nie przygotowane do jazdy, odebrano karty rejestracyjne i sprawy skierowano do Kolegium Karno-Orzekającego.

Ten smutny bilans dwóch dni świadczy wyraźnie jak lekceważąco wielu kierowców podchodzi do sprawy bezpieczeństwa własnego i innych. Jak nas poinformowano w Komendzie Wojewódzkiej i Miejskiej MO kontrole te, mimo zakończenia akcji, będą prowadzone nadal. W stosunku do winnych będą stosowane kary poczynając od 100 złotych mandatów aż do kary grzywny w wysokości 4,5 tys. zł. (Boz)

Umuzycznienie młodzieży szkolnej tematem ogólnokrajowej konferencji

PO RAZ PIERWSZY W BIEŻĄCYM ROKU SZKOLNYM do programu szkół ogólnokształcących wprowadzone zostały lekcje wychowania muzycznego, obejmujące nauczanie historii muzyki, solfeżu, śpiewu i przygotowanie do słuchania muzyki poważnej. Przed władzami oświatowymi stało więc zadanie zaangażowania wykwalifikowanych muzyków do prowadzenia zajęć, do starzenia szkolom instrumentów i zapewnienia nadzoru nad realizacją programu.

SPRAWOM TYM poświęcona jest trwająca obecnie w Szczecinie ogólnokrajowa konferencja zorganizowana przez Okręgowy Ośrodek Metodyczny. Przybyli na nią rektorzy wyższych szkół muzycznych, przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Kultury, kuratorów,

okręgowych ośrodków metodycznych, delegaci Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, Czeskiej i nauczyciele wychowania muzycznego.

W pierwszym dniu obrad wygłoszone zostały 4 referaty. Prof. E. MACKOWIAK, rektor Poznańskiej Wyższej Szkoły Muzycznej mówił o przygotowywaniu kadry wykwalifikowanych muzyków nauczycieli, doc. S. STULIGROŚZ zapoznał zebraną z zasadami kształcenia głosów chłopców, S. WASIAK poświęcił swój referat sprawie nauczania gry na instrumentach smykowych a T. GABRYŚIEWICZ mówił o zagadkach związanych z realizacją nowego programu.

Wczoraj uczestnicy konferencji wysiedli do 8 szkół naszego województwa, w których gospiłowali lekcje muzyki i śpiewu, ażeby następnie toczyć się będą obrady w trzech szkołach. Jutrzejszy dzień obrad poświęcony będzie podsumowaniu konferencji i wysunięciu wniosków dotyczących prowadzenia zajęć muzycznych w szkołach. (Jol)

Notatnik szczeciński

W KLUBIE Pracowników Nauki i Ekonomistów odbyło się dziś o godz. 19 odczyt naukowy mgr B. Zymyły pt. „Realizacja koncentracji taboru samochodowego”.

„Geometria zagęszczenia przekładni o łukowo-kołowych zarysach zębów” — to tytuł odczytu dra inż. Michała Krowczyka z Politechniki Szczecińskiej, który wygłoszony zostanie 1 grudnia br. w Domu Technika (al. Wojska Polskiego 67).



Foto: ST. CIEŚLAK

W PONIEDZIAŁEK SPADŁ PIERWSZY ŚNIEG, NIC WIEC DZIWNEGO, ŻE DZIECI ZACZĘŁY ZIMOWĄ ZABAWĘ. NA SANNE ŚNIEGU BYŁO ZA MAŁO, ALE BAŁWANKI MOŻNA BYŁO JUŻ ULEPIĆ.

KURIEREM PO MIEŚCIE

UPADKI

LEDWO pierwszy śnieg przy sypał ulicę, a przechodnie już zaczęli ją przewracać się na jezdniach. Wczoraj taką nie zbył bezpieczną jezdnią była ulica Bogurodzicy. Dwie starsze osoby upadły i potłukły się dotkliwie, a przy tym porządnie zniszczyły sobie odzież w bielnisto-śniegowej mazi. Z tego wniosek, że piugi MPD przydałyby się nie tylko na głównych trasach komunikacyjnych miasta.

„PRZYSTAŃ”

DWORZEC na Niebuszewie jest od dawna znaną przystankiem dla pijaków pragnących w spokoju pokrzepić się piynem ognistym. Wczoraj grupa takich spragnionych osób pojechała sobie najsłodszej wodce w poczekalni dworca, a potem już mniej spokojnie zaczęła przechodzić oczekujących na tramwaj na pobliskim przystanku. Czyżby dworcem na Niebuszewie nadal nie interesowała się ani Straż Ochrony Kolei ani MO?

LABĘDZIE JESZCZE NA WODZIE

JEZIORO „Rusałka” w Parku im. Kasprzowicza jest stałym siedliskiem grupy labędzi. Królewskie piaki przeżyją obecnie ciężki okres. Woda przy brzegu zamarała, a pokarm też niełatwo. Listopad to niewątpliwie okres, w którym należałoby już troszczyć się o lepsze warunki zimowania dla labędzi, może więc Zarząd Zieleni Miejskiej weźmie to pod uwagę? (hs)

JUTRO SESJE

◆ DRN Śródmieście ◆ DRN Dąbie

W CZWARTEK, 30 bm., odbędą się sesje dwóch Dzielnicowych Rad Narodowych: o godz. 9.30 (w Domu Remizna przy al. Wojska Polskiego 78) — sesja DRN Szczecin-Śródmieście, a o godz. 11 (w sali Dzielnicowego Domu Kultury w Dąbiu przy ul. Goleniowskiej 37) — sesja DRN Szczecin-Dąbie. Głównymi tematami obu sesji będą sprawozdania z realizacji planu gospodarczego i budżetu za trzy kwartały 1967 r. oraz uchwalenie planu gospodarczego i budżetu na rok 1968.

HALO SZTOKHOLM! TU MÓWI SZCZECIN!

Stałe, bezpośrednie połączenie ze Szwecją
sprawą najbliższej przyszłości

NIE WSZYSTCY ZAPEWNE WIEMY, że Szczecin jako jedno miasto w Polsce, posiada bezpośrednie telefonyczne połączenia międzynarodowe, łączą z pominięciem centrali międzynarodowej w Warszawie. Fakt to bardzo wymowny, świadczący o wysokiej randze naszego miasta, tak w kraju, jak i poza jego granicami.

PIERWSZE bezpośrednie połączenia międzynarodowe uruchomione zostały w Szczecinie przed kilkunastu laty, na okres przejściowy. Chodziło mianowicie o umożliwienie spraw-

niejszej obsługi portu do czasu wybudowania nowej centrali międzynarodowej w Warszawie. Były to połączenia z NRD (Berlin) i NRF (Frankfurt/Mein). Po oddaniu do użytku centrali warszawskiej połączenia te zostały zachowane.

6 lipca br. uruchomione zostało, po raz pierwszy, bezpośrednie połączenie telefoniczne Szczecina ze Sztokholmem. Było to podjętym myśleniem o turystach skandynawskich, coraz liczniej odwiedzających nasze miasto, zwłaszcza po uruchomieniu promu Świnoujście — Ystad. Początkowo powstał projekt wprowadzenia połączenia Sztokholm — Świ-

noujście, wybrano jednak jako praktyczniejsze rozwiązanie relację Sztokholm — Szczecin, przy czym na czas przybycia promu z Ystad, rozmowy świ-noujskie korzystają z pierwszeństwa.

Połączenie pomyślano jako sezonowe, czynne w okresie lata. W lipcu między Szczecinem a Sztokholmem i odwrotnie przeprowadzono 222 rozmowy, w sierpniu odbyło się już 540 rozmów, 31 sierpnia połączenie zlikwidowano, by wprowadzić je ponownie w czerwcu przyszłego roku. Po zlikwidowaniu połączenia, liczba rozmów między miastami Szczecin — Sztokholm wynosiła około 360 miesięcznie. Tego rodzaju połączenie sezonowe ma szansę zmienić się w przyszłości w stałe połączenie międzynarodowe. Szczecin ze Sztokholmem. Potrzebna jest do tego tylko utrzymująca się stale odpowiednia, większa nieco od obecnej, liczba rozmów telefonicznych przeprowadzanych na tej trasie. (tawo)

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo "Nowe RSW „PRASA”, w Szczecinie, REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czaplinski (red. naczelny), M. Czarnielec, A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Bek, M. Szymczyk (sekcz. redakcji), L. FONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21, sekretariat skł 462-35; dział kroski 327-77; dział sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 460-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie) 6 240-28; dalekopis 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat biurowstwu Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca. Cena prenumeraty: kwartalnie - 38,50 zł; półrocznie - 77 zł; rocznie - 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa - przyjmują Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, Tel. 20-46-08, konto PKO Nr 1-6-100024. Druk: Szczytna. Zakł. Graf. C-1

Dziś o godz. 17.30 w Chorzowie

Cwierćfinały Pucharu Europy w zasięgu Górnika Zabrze

NIEWIELE BYŁO OSÓB KTÓRE SPÓDZIEWAŁY SIĘ, iż najmocniejsze i — jak dotąd — najprężniejsze wydarzenie nieudanego przecież w sumie sezonu piłkarskiego przypadnie na jego zakończenie. Niemal filmowy happy end... Tylko czy aby na pewno „happy”?

JAK BĘDZIE — dowiemy się zresztą już za kilka godzin, ale bezspornym faktem jest, że po raz pierwszy w historii najwęższych, klubowych rozgrywek piłkarskich, tzw. Pucharu Europy, polski zespół jest tak blisko nieosiągalnego dotychczas ćwierćfinału, że w pierwszym spotkaniu 1/8 pucha-

ru pokonał mistrza ZSRR, drugą którą wyeliminowała aktualnego posiadacza tego niezwykle cennego trofeum.

GÓRNIK CZY DYNAMO? 80 tysięcy widzów, którzy zapelnia dziś ślaski „gigant” nie będzie miało tych wątpliwości — dla nich triumfatem może być tylko Górnik, oni wierzą w swoją drużynę, zapewnia jej od pierwszego gwizdka doping jaki rzadko spotyka się na krajowych stadionach. Czy jednak „święta wiara” kibiców znajdzie potwierdzenie w wydarzeniach rozgrywających się na płycie stadionu? Fachowcy dokonali już niemal aptekarskiej oceny sił obu rywali i stwierdzili, iż są niemal w 100 procentach równe. W tej sytuacji — twierdzą — zwycięstwo przypadnie zespołowi lepiej opanowanemu i stosującemu lepszy od rywala wariant taktyczny. W Kijowie lepszymi strategami okazali się zabranie — czy tak będzie i dziś? Mówi się, iż Górnik zastosuje wariant 4 — 4 — 2, a więc system wzmacnionej defensywy, chce utrzymać korzystny rezultat kłowski, premiujący dodatkowo za brzoza bramki zdobyte na boisku rywala (aby awansować dalej Dynamo musi wygrać 2:0, 3:2 lub 3:1, rezultat 1:0 da awans Górnikiem a 2:1 wyrówna stosunek bramkowy i doprowadzi do dogrywki — jej nierozstrzygnięcie równać się będzie losowaniu).

NA ewentualny „beton” zabranie Dynamo odpowiedzieć musi — tak jak zresztą i w każdym innym przypadku — ofensywnym stylem gry, jedynym sposobem który może przynieść gościom wyrównanie strat. I tu nasuwa się pytanie — czy defensywny styl gry Górnika nie będzie wodzą na młyn dla gości, czy gospodarze udźwigną przez 90 minut ciężar gry obronnej? Gdyby zaś podopieczni trenera Kalosaia również zamierzali atakować, w myśl zasady o „ataku — najlepszej obronie”? Wówczas moglibyśmy stać się widzami niezwykle ciekawego widowiska piłkarskiego, a rezultat, przy równych siłach rywali, byłby sprawą otwartą. Jak będzie w rzeczywistości przekonamy się już o godzinie 17.30, kiedy to szwedzki arbiter Bostrom da znak do rozpoczęcia meczu.

Przypominamy, iż spotkanie Górnik — Dynamo transmituje, obok TV, także Polskie Radio w programie I.

DZIŚ RÓWNIEŻ walczy drugi polski zespół — tym razem w Pucharze Zdobywców Pucharów krakowski Wisła, spotyka się z Hamburger SV. Jest to mecz rewanżowy (w Hamburgu), a krakowianie którzy przegrali u siebie 0:1 są praktycznie bez szans w tym pojedynku. (get)

10 najlepszych

Czekamy na propozycje Czytelników!

WE WCZORAJSZYM NUMERZE KURIERA SZCZECIŃSKIEGO POINFORMOWALISMYSY, ŻE W TYM ROKU ZNACZNIE WCZESNIEJ PRZEPROWADZIMY PLEBISCYT NA 10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA SZCZECIŃSKIEGO. WYNIKI PLEBISCYTU CHCEMY OGŁOSIĆ JUŻ W OSTATNICH DNIAH GRUDNIA (W LATACH POPRZEDNICH W LUTYM).

TAK jak w latach poprzednich, liczymy na naszych Czytelników, którzy zawsze brali aktywny udział w plebiscycie. Oczekujemy więc na Wasze propozycje, na zgłaszanie kandydatów do listy najlepszych sportowców Ziemi Szczecińskiej za rok 1967. Wysunięte przez Was kandydatury — wraz z uzasadnieniami publi-

kować będziemy na łamach Kuriera.

Ponadto zamieszczając będziemy wypowiedzi działaczy sportowych, którzy — doskonale znając sportowców — opowiedzą o ich sukcesach w sporcie, o ich życiu poza areną sportową. Wydać nam się, że pomoże to Czytelnikom lepiej poznać sportowców, przypomnieć ich osiągnięcia, a więc ułatwi ułożenie listy 10 najlepszych zawodników i 3 trenerów.

KAMPANIĘ zamierzamy zakończyć około 10 grudnia. W dniach 11—20 grudnia zamieszczamy będziemy kuponny plebiscytowy — jedynie upoważniające do głosowania. Ostateczny termin składania kuponów upływa z dniem 22 grudnia.

Czekamy na Wasze propozycje.

Siatkarze WSR zwycięzcami III Belferiady

ROZGRYWKI sportowe sześciu klubów III Belferiady zbliżają się do finisu.

Zakończył się turniej siatkarski, który — podobnie jak w roku przeszłym — wygrał zespół WSR, zdobywając puchar ZO ZNP. Wicemistrzem została reprezentacja Liceum nr 2, zdobywając puchar Inspektora Osiaty.

Turniej tenisa stołowego panów ukończył pojedynek H. Tylika (Zas. Zaw.), który po zwycięstwie pokonał ubiegłorocznego zwycięzcę R. Stugockiego z Chojny.

Wśród kobiet triumfowała A. Ochocka (SP nr 42) przed Z. Kubecką (SP nr 63).

Półfinały i finały koszykówki rozegrane będą dziś w sali gimnastycznej Liceum nr 2, początek zawodów o godz. 16.

SIATKÓWKA

Pogoń na drugim miejscu

SIATKARZE szczecińskiej Pogoni po odniesionych zwycięstwach nad drużynami warszawskimi: Warszawianką i Spółnią awansowali w tabelę rozgrywek na drugie miejsce. Poprzedni wicelider — Warszawianka przegrała również i z LZS Mazowsze.

TABELA

1. LZS Mazowsze	12	19:3
2. Pogoń	8	14:6
3. Warszawianka	8	12:11
4. Opolania	8	12:8
5. Beskid Andrychów	6	11:10
6. Resovia	6	11:10
7. Portowiec Gdańsk	6	14:5
8. Start Nysa	6	10:12
9. Czestochowa	6	10:13
10. GKS Wybrzeże	4	12:16
11. Spolek Łódź	4	12:13
12. Spółnia W-wa	2	3:17

KOSZYKÓWKA

I liga finiszuje

W sobotę i niedzielę rozegrana będzie 8 i ostatnia kolejka pierwszej rundy spotkań o mistrzostwo I ligi w koszykówce kobiet. Na finiszu dojdzie do bardzo ciekawego meczu: Wisła — LKS. Zespoły te wygrały wszystkie dotychczasowe spotkania, pojedynek ten zadecyduje więc o tym kto zdobędzie tytuł mistrza I rundy.

W Szczecinie będziemy mieli znowu okazję oglądania koszykarek Czarnych. Ich przeciwniczkami w sobotę będzie drużyna poznacka Olimpia, a w niedzielę wrocławskiej Słeszy.

TABELA

1. Wisła Kraków	18	741-408
2. LKS Łódź	18	644-470
3. Spółnia Gdańsk	15	507-436
4. Olimpia Poznań	15	545-504
5. Polonia W-wa	14	418-464
6. AZS W-wa	13	519-518
7. AZS Poznań	13	472-473
8. Lech Poznań	13	614-535
9. Słeszy Wrocław	12	418-560
10. Korona Kraków	12	418-463
11. AZS Kraków	10	332-468
12. Czarni Szczecin	9	339-716

Z ukosa

Nie chcą być kopciuszkiem

REDAKCJĘ „KURIERA” odwiedził nowo kreowany wicemistrz CRZZ w skokach akrobatycznych, Emil Bombiński. Skarży się, że w sekcji akrobatyki sportowej Pioniera już od dłuższego czasu nie jest dobrze. Zwycięstwo odniesione ostatnio w Szczecinie nad słabo wyszkoloną technicznie drugą akrobatów sportowych z NRD, nie jest istotnym wykładnikiem siły i aktualnych możliwości zawodników Pioniera. Do zwycięstwa nad Niemcami przyczynił się współdział w zawodach akrobatów „wypożyczonych” z LZS Wolin.

Sekcja rośnie co prawda liczebnie i cieszy masowy nabór kandydatów spośród utalentowanej młodzieży. Kierownikiem sekcji, a jednocześnie trenerem jest jednoosobowo Zbigniew Gajewski. Nie ma on żadnej pomocy i — chociaż dwój si i troi, nie może poddać wszystkim obowiązkowi. Potrzebni są instruktorzy — specjaliści dla takich dyscyplin, jak skoki — akrobatyczne i na batucie, a zwłaszcza piramidy.

Tymczasem ciągle brak najpotrzebniejszego sprzętu sportowego, a batut wywieziony latem do Mielnia (odbywał się tam obóz kondycyjny) dotychczas nie wrócił do Szczecina. Akrobaci sportowi szczecińskiego KKS Pionier oczekują szybkich i skutecznych pomocy. (a)



Komunikaty

SZCZECIŃSKI Aeroklub przyjmuje zapisy na teoretyczny kurs dla pilotów szybowcowych. Po ukończeniu tego kursu i zdaniu egzaminu z wynikiem pozytywnym kandydaci będą mogli uczestniczyć w miesiącach letnich (lipiec, sierpień) w bezpłatnym szkoleniu praktycznym. Warunkiem przyjęcia na kurs jest ukończenie 9 klas szkoły ogólnokształcącej lub 3 klas technikum oraz dobry stan zdrowia.

KADRA SANECZKARZY przebywająca w Zakopanem przeprowadziła w ramach przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Grenoble — pierwsze w tym czasie ślizgi, na 300-metrowym torze na Kala-tówkach. (CAF-Olszewski)

Wadim KOZEWNIKOW

(73)



Przekład: Janina DZIARNOWSKA

— Panowie! — oznajmił piskliwie Lansdorf. — Wydać mi się, że ten starszy strzelec jest lepiej wychowany niż niektórzy oficerowie. — I nadąsał się głosem podjął: — Trzeci punkt tego rozkazu z 12 maja bieżącego roku wyjaśnia, jak należy traktować więźniów do niewoli radzieckich pracowników wojskowo-politycznych. Głosi on: „Kierownikowi politycznych w armii nie uważa się za jeńców i należy ich likwidować najpóźniej w obozach tranzycyjnych. Ewakuacji na tyły nie podlegają”.

Dietrich wturcił niedzielnym: — Otrzymałmy ten rozkaz.

Lansdorf obrzucił go drwiącym spojrzeniem i ciągnął, jakby nie dostydział tej uwagi: — Ten punkt rozkazu spowodował zrozumiałą rywalizację między jednostkami SD, SS, Gestapo i nami.

Gdy jednostki zarządzające obozami tran-

zytowymi zawiadamiają, że przeprowadzili likwidację pewnej części nowo przybyłych jeńców, uznaje się to za wynik niedbalstwa ze strony jednostek, które rządzą obozami zbiorczymi. A gdy obywateli obozów na tyłach likwiduje procentowo więcej jeńców niż zlikwidowano w przyfrontowych, administracja obozów przyfrontowych oskarża się o brak czujności.

W tych okolicznościach administracji na każdym szczeblu systemu obozowego zależy na unicestwieniu jak największej liczby radzieckich jeńców wojennych, gdyż każda informacja o spadku tej liczby może być powodem śledztwa i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych niestosowania się do rozkazu z dnia 12 maja roku 1941.

Lansdorf strzepnął popiół do podsuniętej mu szuflawki przez Weissą wielkiej muszli i spojrzal ironicznie na oficerów: — Panowie, nie proponuję abyscie usiedli w obowie, że moglibyście to uznać za powątpiewanie o waszym harcie żołnierskim. Ale do rzeczy. To wszystko, o czym powiedziałem, w najwyższym stopniu utrudnia wam zadanie. Musicie szybko wybierać z obozów jak największej materii, aby po właściwym przeszkoleniu zwerbować pewną liczbę osób i przygotować ją do akcji dywersyjnych i wywiadowczych. — Umilkł na chwilę. — Na początek mogę wam udzielić takiej rady: jeżeli w materiale wybranym po zaleceniu Gestapo znajdują się w pierwszym etapie osobniki nie nadające się do przewidzianych zadań, nie należy winą za to obciążać wyłącznie Gestapo. Admirał Canaris nie życzy sobie zaostreżenia obustronnych konfliktów.

(c. d. n.)